

# Zenon Laskowik, Nasze dzieci (Starych nie ma, c

W szkole w klasie pierwszej "a,"  
pani jest od rana zła  
Bo na lekcjach znowu nie ma dzisiaj trzech  
Nie ma Stasia co powtarza,  
Rysia co się źle wyraża  
Oraz Zdzisia, co w tej klasie... się postarzał  
Stąd też targa panią gniew,  
no bo nie wie co im jest  
I najgorsze, że to często im się zdarza  
A tymczasem Stasio, Rysio  
oraz ten najstarszy Zdzisio  
Namawiają się nad ważną sprawą w krzakach  
Bo jak okazało się,  
jest nareszcie w końcu gdzie  
się zabawić, bo od jutra już u Stasia....  
Starych ni ma, chata wolna, oj będzie bal  
O, będzie bal, o będzie bal  
Na muzykę, tańce dzikie i pięć par  
I pięć par  
Już Gabrysia o tym wie,  
powie Zosi z drugiej "c"  
Tamta Lidce, co całować się już umie  
Przyjdzie Danką, ta od Janka,  
co nie wierzy już w bocianka  
Wszystkie przyjdą, no bo w końcu się rozumie  
Starych ni ma, chata wolna, oj będzie bal  
O, będzie bal, o będzie bal  
Na muzykę, tańce dzikie i pięć par  
I pięć par  
Gdy nazajutrz zapadł zmrok,  
wszystkie przyszły, jedna w kok,  
dwie w warkoczyk, reszta gładko uczesane  
Noc zaczęła się od tang,  
Zdzisio z Lidką gra "Vabank"  
Pozostałe są dopiero... Oswajane...  
Do północy było miło,  
o rysunkach się mówiło  
I o śpiewie, kto ma piątkę, a kto nie  
Tylko Rysio tam... wzrok miał mętny...  
Zaczął coś o "pracach ręcznych" ...  
(o patyczkach, plastelinie itd.)  
Potem każda z par się skryła  
Wzorem starszych w kątach willi  
Zgasło światło, cisza była  
A po chwili...  
Z pokoiku wyszedł Zdzisio  
Gdzie do Lidki się sposobił  
I do Stasia mówi cicho:  
"Stachu...! Stachu...!  
"Co?!"  
"Jak to się robi..."